

NABOZENSTWO
DO
SWIĘTYCH APOSTOŁOW
PIOTRA I PAWŁA

Nayprzednieyszych Obrońcow cá-
łego Chrześciáństwá
Ná dziewięć dni Swięto ich
poprzedzáiące

ROZŁOZONE.

A ku pożytkowi wiernych
z *Włoskiego ná Polskie*

PRZETŁOMACZONE.

Zá dozwoleniem Zwierzchności.

W KRAKOWIE
*w Drukárni Akádemickiey Kollegium
Większego Roku Páńskiego 1774.*

PRZEDMOWA.

Zdáie mi ſię, iż żadnych oſobliwſzych czynić nie potrzebá pobudek do tego, áżeby ſię pobożność Chrześciáńſka we czci powinney ku Swiętym Apoſtołom Piotrowi i Páwłowi pomnażáłá i utrzymywáłá. Doſyć ieſt wſpomnieć ná to, co oni ſą: ſą to naypierwſi Apoſtołowie, ktorzy krwią ſwoią dáli Chryſtuſowi świádectwo, wzroſt Religii, pomnożenie Kościołowi; ktorzy przykłádem Náuczycielá ſwego wyniſzczyli ſię dla Wiáry, z włáſnego ſię dla niey wyzuwáiąc życia; ktorzy ledwo nie naypierwſi z nieprzyiacioł Imienia Chryſtuſowego i prześládowcow odnieśli zwycięſtwo. Są to ci, ná ktorych Ręká Páńſka założyłá początki Kościołá, áżeby go

ná tych fundámentách do tey wynioſłá doſkonáłości, ktorą mu przed wieki wſzechmocna zámierzyłá mądrość. Piotr Páſterz Páſterzow, Xiążę Apoſtołow, głowá Kościołá, naywyżſzy po Chryſtuſie Zakonu nowego Kápłan. Páweł naczynie wybráne, Náuczyciel Narodow, świátło ciemności pogáńſkiey, zagubá obrzydliwey zabobonności, wſpoł-Apoſtoł Piotrá, uczeń Chryſtuſa, máiący, procz naywyżſzey Zwierzchności, we wſzyſtkim uczeſtnictwo z Piotrem. Są to nákoniec Oycowie náſi, ktorzy śmiercią ſwoią zrodzili nas Niebu, ktorych krew, żyznym ſtáłá ſię wſzyſkiego Chrześciáńſtwá naſieniem, ktorych śmierć droga przed Obliczem Páńſkim, á pámiątká od rodzáiu do rodzáiu w błogoſłáwieńſtwie. A zátym to, czym ci dwáy Apoſtołowie byli dla Bogá i Religii, powinno w nas wzniecić oſobliwſzy ku nim ſzácunek: to czym

ſię oni okazali dla nas, przyczyną być ma naywyżſzey oświádczenia ku nim wdzięczności: to záś oboie połączone zdolne być powinno ná wzniecenie w káżdym wielkiey ufności w przyczynie tych wielkich Mężow przed Bogiem.

W roku przeſzłym doſyć ſię ochoczą pokazáłá ku tym Swiętym w tym tu Mieście Stołecznym Chrześciáńſka pobożność, kiedy przy pierwſzym rozpoczęciu Nowenny w Kościele Swiętego Krzyżá, widzieć było ku czci ich lud wierny codziennie licznie zgromádzony, nápełniáiący tę dosyć rozległą Swiątnicę Páńſką, i modły ſwe, przez przyczynę Swiętych Piotrá i Páwłá, w ſłodkiey gorącości duchá, do Boga z wzáiemnym zbudowániem bez uteſknienia poſyłáiący. Co ſamo wielką mnie nápełniáiąc rádością, wzbudziło do zádosyć uczynienia pobożności Chrześciáńſkiey, do wydania tych

uwag w tey Kſiążeczce záwártych, ku pożytkowi wiernych, w czáſie podobnych Nowenn do Swiętych Apoſtołow ſłużących; w ktorych wyrażáiąc cnoty Swiętych tych Mężow, żądałem náſládowánia ich wrázić w umyſł káżdego tym uſilniey, im część ná wyrażeniu ich cnot záſadzona, prawdziwe uczczenie Swiętym, Bogu ſię podobáiące, á nam pożyteczne czyni. Te ci więc Chrześciáninie, krotkie uwagi ofiáruię, ażebyś wſzedłſzy przy nich w ſumnienie, ſtárał ſię to uiſzczáć ná ſobie, co ci do uwagi podádzą i tego tylko ſamego iedynie i uſilnie żądam od ciebie.

konwentu krakoskiego ww pp Augus tjanek przy kosciele s katarzyny

yozefa Z50A

DZIEN

DZIEN PIERWSZY

O Powołániu Swiętych Apoſtołow

PIOTRA I PAWŁA.

1. Uważ, iáko Zbáwiciel Náſz chcąc tych dwoch Apoſtołow wynieść ná przodkowánie w Kościele ſwoim, uprzedził ich oſobliwſzym powołániem. Powołał Piotrá nád Morzem Gálileyſkim (1), gdy ſię on zábawiał ryb łowieniem; powołał Páwłá niedáleko Dámáſzku (2) w ten czás właśnie, gdy on prześládował Chrześcian. A lubo iednego rzemiosło było podłe, drugiego zabáwá niegodziwa; łáſká

(1) *Math.* 4. 9. (2) *Act.* 2.

łáſká iednák Boſka, pierwſzego uczyniłá Páſterzem Kościołá, (1) drugiego naczyniem wybránia, ná pożytek Narodow wſzyſtkich. (2) Dziwuy ſię miłościwey łáſce Páńſkiey, ktora ſię nie wzdryga áni kondycyi ubogich, áni ſtanu opłákánego grzeſznikow; á cieſz ſię tym, iż czy ubogi, czy grzeſznik ieſteś, możeſz być świętym zá pomocą łáſki Boſkiey, ktora ſię wſzyſtkim oboiętnie udziela.

Ale czy czuieſzże w ſobie rzeczą ſamą z ſkutkiem tę łáſkę, czy ieſteś przeświádczony, że á zgryzotá ſumnienia, owá przeciwność, owo nieſzczęście, ſą to głoſy z Niebá wzywáiące cię do życia pobożnieyſzego? álbo raczey máſz to wſzyſtko zá ſzkrupuł imáginácyi, zá ſpráwę złości ludzkiey, zá trefunek przypadkowy co cię trápi? áh iáko ſię myliſz! owoż ten to początek wſzelkiego nierządu twe-

(1) *Joan: 22. 17.* (2.) *Act. 9. 15.*

go! Łáſká Boſka ieſt właśnie iáko lekárſtwo iákie, ktore ſkutku nie ſpráwuie, ieśli go nie użyieſz, á nie użyieſz go, ieśli nie poznaſz.

Proś Bogá z Prorokiem, áby naybárdziey oświecił ciemności twoie, żebyś poznał łáſki iego, á z nich pożytek odnoſił. 3. *Oycze náſz, i Zdrowáś, i Chwałá Oycu, &c.* toż wolno mowić po káżdym punkcie.

II. Uważ, iáko wſpániáłe było poſłuſzeńſtwo tych dwu Apoſtołow ná głos powołánia Boſkiego. Choćiaż ubogi był Práwodawcá, i bárdzo máło miał náśládowcow; lubo wyznánie wiáry nowey, á cále inſzey od tey, ktorey ſię z mlekiem náſſali, wiáry mowię, ktora máło powagi máiąc, miáłá ich ſiłá koſztowáć, wpráwuiąc ichże gwałtowne záprzenie ſię ſamych ſiebie, i wyrzeczenie ſię zupełne dobr wſzelákich, ktore poſiadáli ná świecie. Nic tákowego ich nie zátrzymáło, áby ſię oburącz z wielką gorliwo-

ścią jęli nowego ſpoſobu życia z Chryſtuſem.

Ták czyni, ták ſię ſpráwuie ſerce wſpániáłe, ktoremu miło być náśládowcą i uczniem Boſkiego náuczyciela. BOG nie lubi pewnych ofiar rozdwoionych, w ktorych cząſtkę ſwoię ma ciáło, i duch też ſwoię; áni może być godnym uczniem Zbáwiciela, ktory da nád ſobą przemagáć względom ludzkim, i zbytecznemu przywiązániu do dobr i uciech ziemſkich pozwala. Ponieważ i ty w tym punkcie powołány ieſteś do odmiány życia, przetniy cioſem odważnym wſzyſtko cokolwiek ci przeſzkodą ieſt do ziednoczenia ſię z Bogiem. Przypomniy ſobie, iż nie można ſłużyć dwom Pánom; áni rázem z ſobą ſtać mogą święta oná ſkrzynia Przymierzá, i báłwan Dágona (1) to ieſt w iednym ſercu nie może ſię zgo-

(1) 1. Reg. 5. 5. v. 3.

zgodzić łáſká Boſka, i grzech przeklęty.

III. Uważ z iákim pośpiechem ci Apoſtołowie pośli zá powołániem Boſkim. Nie potrzebá im było czáſu do rozmyſłu, nie náradzáli ſię z przyiaciołmi, nie czekáli, co też powiedzą krewni.

Swięty Piotr (iáko świádczy S. Máteuſz) tylko co uſłyſzał, iż go Zbáwiciel záprasza do ſiebie, porzucił nátychmiaſt ſieci (1) á S. Páweł (zá świádectwem S. Łukaſzá) ná głos ieden z Niebá, ktory go ſtrofował, przeſtał być złym i grzeſznym. (2) Kto to wie, czy byliby kiedy poddáli ſię powołániu Boſkiemu, gdyby go w ten czas zániecháli. Ucz że ſię, czym prędzey tego ſię chwytáć, ſkoro poznaſz, iż Bog chce czego po tobie. Umiey pożytkowáć z zdarzáiących ſię do dobrego okázyi z táką uſilnością, z iáką dobry kupiec ſtára ſię z wſzel-

(1) (2)

wſzelkiey okoliczności zyſk mieć coraz więkſzy. Nie zátykay uſzu ná głos Boſki, by ſnádź Bog nie poprzeſtał wołáć ná cię, i iuż cię więcey nie wzywał do ſiebie, á z tobą ſię to nie działo, co z onemi wezwánemi ná wieczerzą, ktorzy wzgárdziwſzy pierwſzym wezwániem ná to záſłużyli, iż ná záwſze ich odrzucono.

MODLITWA.

O Swięci Apoſtołowie, ktorzyście ſię ná głos Chryſtuſa ták prędko porwáli, idąc zá nim z tákim pożytkiem duſz wáſzych i Kościołá Swiętego; uproście nam też, o co was pokornie proſim, ábyśmy ſię ſtáli godnemi nátchnienia iego, ktore oświecáiąc rozum, á wzruſzáiąc ſerce niech nas odwodzi od złego, á záchęca do dobrego. A że nie doſyć ná powołániu Boſkim ieśli człowiek powolnym iemu nie ieſt; ziednaycie nam powolność i odwagę, mimo wſzelkie względy ludzkie,

ludzkie, ábyśmy ſpolne z wámi ſzczęście máiąc, iżeśmy powołáni, ſpieſznie ſię událi do JEZUSA, i rázem z wámi náśládowáli ták zacnego Náuczyciela, Amen.

Antyf: Tyś ieſt Páſterzem owiec, Xiążęciem Apoſtołow, tobie oddáne ſą klucze Kroleſtwá Niebieſkiego.

Tyś ieſt naczyniem wybránym S. Páwle Apoſtole, opowiádaczem prawdy po wſzyſtkim świecie.

℣. Poſtánowiſz ie Xiążęty nád wſzyſtką ziemią. ℟. Pámiętni będą Imienia twego Pánie.

Modlmy ſię.

Boże ktorego práwicá Błogoſłáwionego Piotrá chodzącego po wáłach morſkich, by nie był pogrążon, podnioſłá; á wſpoł Apoſtołá iego Páwłá potrzykroć tonącego z głębokości morſkich wybáwiłá, wyſłuchay nas litościwie, ábyśmy zá obudwu zasługámi wieczney chwały doſtąpili. Ktory żyieſz &c.

DZIEN

DZIEN DRUGI
O wierze Swiętych Apostołow.
PIOTRA I PAWŁA.

1. Uważ, iák przedni i znákomici byli w tey cnocie wiáry Swięci Apostołowie Piotr i Páweł. Ná dowod iey dosyć powiedzieć, iż Chrystus Pan wzgląd máiąc ná wielkość wiáry ich, uczynił ie Xiążętámi i fundámentámi Kościołá swego, ná ktorych niby zbudowána być miáłá wiárá wszystkich innych wiernych. Skutkiem wielkiey wiáry Piotrá Swiętego było odważne ono wyznánie, ktore on uczynił, iż Chrystus iest Synem Bogá żywego: przez co ná to zásłużył, iż go wcielona mądrość błogosłáwionym názwáłá: *Beatus es Simon Bariona* (1) Skutkiem wielkiey wiáry Páwłá Swiętego było, iż nigdy się nie wstydził wyznawáć

(1) *Math: 16. 17.*

wáć i opowiádáć Ewángelią, iáko pisze do Rzymian: *non erubesco Evangelium*, (1) i owo szczere oświádczenie do Gálátow, iż nie żył niczym, tylko wiárą w Syná Bożego. *In fide vivo Filii Dei.* (2) O przedziwna záiste wiáro! o wspániáło... sercá prawdziwie heroiczna w wyznaniu tey wiáry; tákaż iest twoiá wiárá, do ktorey się przyznáiesz? áh niestety! w wielu okázyách widáć, iż ludzie máło co, ábo cále nie wierzą Ewángelii. Większą czáśem moc máią do przekonánia błędne świátá máxymy, zmyślność polityká, i respekt, á niżeli nieomylne práwey nászey Religii. Záwstydźmy się więc, żeśmy do tych czas zbaczáli zścieszki prawdy: ábyśmy zás odtąd bespiecznie postępowáli drogą przykazań Boskich, prośmy Páná, iáko to czynili Apostołowie (3) áby w nas pow e-

(1) *Rom: 1. 16.* (2) *Gal: 2. 20.*
(3) *Luc. 17. 3.*

powiękſzył świátło wiáry: *adauge nobis fidem.*

II. Uważ ſtáłość wiáry w tych dwu Apoſtołách. Moc i ſtáłość opoki dáie ſię widzieć przy częſtych uderzeniách wáłow wodnych, á trwáłość budynku doświádczeniem powtorzonych cioſow gwałtownego wiátru, lub trzęſienia ziemi. Iák ciężko nágábána byłá ich wiárá, i przeciwieńſtwem Żydow, i nienáwiścią Pogan, i prześládowániem Tyránow, á iednák nie tylko nie oziębłá nigdy w ſwoiey gorącości, ále bárdziey ſię utwierdzáłá w ich ſercách, i uſilności im dodowáłá do utwierdzenia iey w innych. Owoż prawdziwy ſpoſob wierzenia! owoż pewny dowod ſtáłości wiáry náſzey! walczyć odważnie, á zwyciężáć wſzelkie pokuſy: dawáć odpor wſzelkim napáściom nieprzyiacielſkim. Nie ieſteśli podobno z liczby tych, o ktorych mowi Chryſtus, iż wierzą do

czáſu,

czáſu, kiedy ich nic nie koſztuie być wiernemi, á w czáſie pokuſy záraz uſtępuią, gdy idzie o poſkromienie páſsyi iákiey, o porzucenie tych lub owych poſtępkow, o odpuſzczenie krzywdy. *Qui credunt ad tempus, & in tempore tentationis recedunt.* (1) Záłuyże teraz, ieśliś kiedy był tákim, tego ni ſtátku twego, uzbroy ſię tarczą wiáry, á z nią ſprzeciwiay ſię mężnie temu, coby mogło náruſzyć wierności twoiey, ktorąś winien Bogu twemu, według upomnienia Piotrá S. *Perſiſtite fortes in fide.* (2)

III. Uważ, iáko doſkonáła byłá wiárá tych Apoſtołow, ponieważ ożywiona byłá miłością, á złowárzyſzona z heroicznemi dziełami. Czegoż oni nie czynili dla chwały Boſkiey? iák wiele mowili? iák wielkich ſię rzecz podeymowáli dla uſtánowienia Kościołá, dla pomnożenia Religii? wſzyſtko było ſkutkiem tey

dziel-

(1) Luc. 8. 13. (2) 1. Pet. 5. 9.

dzielney wiáry, ktorą noſili wyrytą ná ſwych pierſiách, i ktorą ſię ták podobáli Pánu. I coż ci może kiedy pomodz wiará twoiá, tylekroć bez uczynkow dobrych zoſtáiąca? Będzieſz drzewem ná ſpoyrzenie pięknym, ále bez owocow, á przeto zgodnym tylko ná ogień; będzieſz obłokiem bez wody, ktory tám i ſam bez pożytku od wiátrow bywa noſzony. Poráchuy ſię iáka byłá do tych czas wiárá twoiá. Ieśli z nią nie zgadzáły ſię uczynki, biádá tobie! byłeś cieniem i zmyślonym wyobráżeniem Chrześciániná: wiárá twoiá byłá nákſztałt ciáłá bez duſzy. Opłákuy (maſz tego áż nádto przyczyn) nierozum twoy przeſzły, á do zábieżenia przyſzłemu nierządowi odważ ſię ná oświádczenie wiáry twoiey uczynkámi Chrześciáńſkiemi. Boć kto wierzy, mowi Duch S. pilnie ſię przykłáda do záchowánia doſkonáłego

łego

łego praw Boſkich. (1) *Qui credit Deo, attendit mandatis.*

MODLITWA.

O iákoście przedziwni byli w wáſzey wierze naychwalebnieyſi Apoſtołowie! I my też z łáſki Bożey wyznawamy tęż wiárę, ktorąście wy wyznali i rozſzerzáli z táką uſilnością. Ale tá wiárá, ktora wam tákiey chwały byłá przyczyną, nas naywiękſzym wſtydem zalewa. Wy uſtánowiliście wiárę ták ſzczęśliwie w Kościele Bożym, wáſzym potem i krwią wáſzą; prościeſz naywyżſzego, áby ią iák naylepiey ożywił w ſercách náſzych, á dodał nam ſercá do wyznánia iey, by też przyſzło śmiercią ſamą. Niech nam prawdy iey i wyroki ſłużą zá tarczę w mężnym zbiiániu nieprzyiacioł náſzych! á ponieważ wiárá bez uczynkow nam tylko ſię przyda ná więkſze pocháńbienie i potępienie, ſprawcie

ſprawcie

(1) *Eccli 23. 28.*

ſprawcie to wáſzą modlitwą, ábyśmy wiárę náſzę obfitą uczynili w cnoty święte i chwalebne ſpráwy áż do śmierci Amen.

Antyfoná iáko wyżey.

DZIEN TRZECI

O nádziei Swiętych Apoſtołow

PIOTRA I PAWŁA.

1. Uważ, iák żywa byłá nádzieiá w miłoſierdziu Boſkim tych Swiętych, gdy zoſtawáli w ſtanie grzechu. Zgrzeſzył ciężko Piotr, zápieráiąc ſię Miſtrzá ſwego; zgrzeſzył rownie Páweł prześláduiąc wzraſtáiący dopiero Kościoł Chryſtuſow: wſzákże nie przeto w rozpácz wpádli, iáko Judaſz. Tylko co pierwſzy przeſtrzeżony był o upadku ſwoim iednym łáſkáwym weyrzeniem Zbáwicielá; drugi głoſem z Niebá wezwány y wyprowádzony z ciemności ſwoich; záraz pewną powzięli nádzieię odpuſzcze-ſzczenia, záraz ſię unżyli, płákáli, i wnet odzyſkáli ſzczęście Synow Bożych przyſpoſobionych. Do powſtánia z przepáści nędzy duchowney potrzebnym przygotowániem ieſt nádzieiá. Zgrzeſzyłeś? maſz w Niebie Pośrzednika u Oycá JEZUSA Chryſtuſa ſpráwiedliwego, ktory ſię przyczynia zá tobą ſwoiemi ránámi, Krwią ſwoią, i záſługámi ſwemi. (1) Nie zoſtáie ci teraz więcey, tylko ábyś wſzedł ſam w ſiebie, wzbudził w ſobie wielką ufność odpuſzczenia grzechow ſwoich, á onemi ſię brzydził, i onych ſię wyrzekał, gorzko nád niemi płácząc. Nie opaźniay ſię náwracáć do Páná, upomina cię Duch S. (2) bo chociaż on czeka ná cię z miłoſierdziem ſwoim, áby ſię litował nád tobą: może iednák cierpliwość iego roziątrzona twoią záciętością, przemienić ſię w ſurowość: á lubo on ieſt Oycem miłoſierdzia dla

(1) 2. Joann. 1. (2) Eccl. 5. 8.

dla czynienia tobie dobrze: wszákże nie przestáie być Bogiem mściwym ná ukaránie twoie.

II. Uważ, iák wielką nádzieię po mocy Boskiey mieli ci dwáy Apostołowie w trudnych bárdzo przedsięwzięciách. Kto był mniey sposobnym do rządow Kościołá, iáko Piotr S. człowiek nieuczony, ubogi, ná iednym się znáiący rybołostwie? Kto mniey zdátnym do opowiádánia nowego Práwá, iáko Páweł S. prześládowcá, krwi prágnący, biegły w iednym rzemieśle robienia namiotow żołnierskich: (1) Z tym wszystkim Piotr záśadzony ná obietnicy Chrystusa, iż mu miał dodáwáć słow i máteryi mowy bez náuki i rozmyślánia, (2) iż miał páść trzodę iego bez naymnieyszego niebespieczeństwá błędu, (3) podiął się chętnie ná rządy powszechne Narodow wszystkich. A Páweł S. wierząc głosowi z Niebá spuszczonemu, ktory go czynił Doktorem Narodow, ná táką zdobył się nádzieię, łáski przyzwoitey urzędowi, iż trzymał zápewne, że mogł wszystkiego dokazáć mocą tego Bogá, ktory go posyłał. *Omnia possum in eo, qui me confortat.* (1) Trudna podobno zdáie się rzecz tobie iść zá powołániem twoim, trudna bárdzo trzymáć się drogi, ktora prowádzi do Niebá: ożywiay nádzieię twoię. Stoi BOG gotow i czeka z łáską swoią, áby c iárzmo swoie osłodził, i ulżył ciężaru práwá swego. Maszli do tego potrzeby iákie doczesne, w ktorych ci trzebá ulgi? miey nádzieię w Pánu, mowi Prorok, á wyżywion będziesz w bogáctwie. (2) Strzeż się iednák nádziei łask ołobliwszych, bo to iest prezumpcya, álbo zbyteczne záufanie, przez ktore stáiesz się niegodnym łáski: strzeż się

(1) *Act:* 18. 3. (2) *Math:* 10. 19. (3) *Luc:* 22. 32.

(1) *Philip:* 4. 13. (2) *Psal:* 36. 3.

ſię też w potrzebách twoich pokłádáć w kim innym, oprocz Bogá, nádzieię twoię; ponieważ, ieśli chwalebna rzecz ieſt nádzieię mieć w Pánu, ſzkodliwa bárdzo pokłádáć ią w człowieku.

III. Uważ, iák żywą nádzieię mieli Ci Apoſtołowie przyſzłego ſzczęścia ſwego w Niebie; myśloná ták częſta o Niebie, ktorą uſtáwicznie mięſzkáli i obcowáli w nim, one oczekiwánie práwie z niecierpliwością ſzczęśliwego owego momentu śmierci, coż było innego, ieśli nie oczywiſtym dowodem ich nádziei? w nádzieię dobr wiecznych otrzymánia od Bogá, opuścił Piotr S. wſzyſtko, nic ſobie nie zoſtáwuiąc ná doczeſne ſwoie potrzeby. *Reliquimus omnia.* Żądza záś odzierżenia kiedyżkolwiek z Chryſtuſem dobr żywotá przyſzłego byłá w Páwle S. ták wielka, iż wſzyſtko, co ieſt ná ziemi, miał zá gnoy i plugáſtwo:

gáſtwo! *omnia arbitror ut ſtercora, ut Chriſtum lucri faciam.* (1)

Tákież ſą żądze twoie względem Niebá? álbo raczey nie wylewa ſię ſerce twoie, ná ſzukánie znikomego ſzczęścia świátá tego? Ah! ciężko ſię záwodziſz, ieśli ták ieſt. Kto chce być w Niebie, potrzebá, áby áffekt ſwoy oderwał od ziemi, áby gárdził dobrámi iey, i o nie nie dbał, tylko, ile używánie ich pomaga i prowádzi do iednego nayważſzego dobrá, ktorym Bog ieſt. Umiárkuy lepiey nápotym nádzieię twoię, á ſtáray ſię áby ſerce twoie tám iedynie było záſadzone, gdzie ieſt prawdziwe weſele. *Ibi noſtra fixa ſint corda, ubi vera ſunt gaudia.*

MODLITWA.

Naychwalebnieyſi Apoſtołowie, cożby było po náſzym życiu bez tey ták piękney cnoty nádziei? dokądbyśmy ſię uciekáli grzeſzni? gdziebyśmy żebráli pomocy w potrzebách

(1) *Philip:* 3. 3.

trzebách náſzych, iákby ſię można oderwáć od ziemi, byśmy ſercá kiedy niekiedy nie podnoſili do Niebá? Owoż wy, ktorzyście ták pełni byli nádziei, ożywiaycie ią, proſiemy, w ſercách náſzych. Niech oná będzie poſiłkiem w náſzych upadkách, podporą w nędzách, wodźcem do odzierżenia ſzczęśliwey wieczności. Szczęśliwi będziem, jeśli zá pomocą tey cnoty będziem ufac w miłoſierdzu Boſkim, iáko grzeſzni; ieśli będziem od Bogá iedynie oczekiwáć pomocy iáko ſłábi i nędzni; á ieśli w naywiękſzych trudnościách oſiągnienia oſtátecznego końcá náſzego, ktore ſię zdarzáią ná morzu świátá tego, ná tey świętey cnocie, niby ná kotwicy iákiey polegáć będziem, tychże pożytkow uczeſtnikámi zoſtániem, ktoreście ſobie wysłużyli ná ziemi, i z ktorych teraz cieſzycie ſię w Niebie, Amen.

Antyf: Tyś ieſt Páſterzem &c. *iáko wyżey.*

DZIEN

DZIEN CZWARTY

O Miłości ku BOGU SS. Apoſtołow

PIOTRA I PAWŁA.

I. Uważ, że miłowáć Bogá z cáłego ſerca, iako ieſt naywiękſzym i pierwſzym miedzy wſzyſtkiemi przykazaniem, tak też nad wſzyſtkie inne z większą uſilnością zálecone ieſt w práwie. *Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo* (1). W tey mierze tak przedziwni byli SS. Apoſtołowie, iż nie mieli ſercá áni áffektu do żadney rzeczy, tylko do Boga i dlá Boga. Wiadome potrzykroć powtorzone gorące owe oświadczenie miłości Piotrá ku Chryſtuſowi: (2) á tak, iako Jan S. był uczniem, ktorego naybardziey ukochał Zbáwiciel, tak Piotr S. był onym Apoſtołem, ktory naybardziey ukochał Zbawicielá (3). Wiadoma też

 ſer-

(1) *Math: 22. 37.* (2) *Joan: 21. 15. 16.* (3) *S. Aug: in Joan: tr: 124.*

ſerdeczna miłość Pawła, dla ktorey on miedzy ludźmi ná ziemi prowádził życie Serafina Niebieſkiego. Tak ſię on rozkochał Chryſtuſa, iż nie był życiem inſzym, tylko iego właſnym: (1) tak niby zawzięty w pobudzaniu drugich do miłości ku Chryſtuſowi, iż unieſiony gorliwością ſwoiey miłości, zá przeklętego oſądził, ktobykolwiek nie miłował Jezuſa Chryſtuſa. *Si quis non amat Dominum noſtrum Jeſum Chriſtum ſit anathema* (2). Porownyway teraz miłość ſwoię z miłością Apoſtołow. Jeśli miaſto miłości ku Bogu, do tych czas go obrażaſz: ieśli miáſto tego, cobyś miał ſerce twoie oddać Bogu, ofiarę z niego czyniſz ſtworzeniom, nie podchlebiay ſobie; pozor to tylko prożny miłości, á w rzeczy ſamey nienawiść wyraźna, obrzydła, ſzkodliwa, i godna onego przeklęctwá, ktorym grozi Apoſtoł. Oczyść łzami nieporządną miłość twoię, á odnawiaiąc dziſiay ákty miłości ku Bogu, czyń mocne przedſięwzięcie, nigdy go więcey nie obrażać, ále záwſze go i nieuſtannie kochać.

(1) *Galat: 20.* (2) *1. Cor: 16. 22.*

II. Uważ drugą wláſność miłości, iż należy miłować Bogá ze wſzyſtkich ſił. Miłość nie umie prożnować, mowi S. Grzegorz; czyni rzeczy wielkie, á gdy przeſtaie czynić, przeſtaie też być miłością (1). Taka właśnie była miłość tych Apoſtołow, przez ktorą tak wiele czynili dlá Boga i chwały iego, iż żaden z Apoſtołow nie prácował więcey od nich, tak rzeczą ſamą pokazali, iż nie było żadnego, ktoryby gorętſzą nad nich miał miłość. Miłość ich była nakſztałt ognia, ktory ſię uſtawicznie ruſza i unaſza do kreſu ſwego, i ná wzor rzeki, ktora nieprzeſtánnie dąży i bieży do morza. Dlá tego nieprzeſtali nigdy prácować, chyba w ten czás, gdy żyć przeſtali. Uczynki tak ſą potrzebne dlá oświadczenia miło-

(1) *S. Greg: Hom: 3. in Ev:*

miłości náſzey, iak ieſt potrzebna miłość Boga, á nie pełnić woli iego, tak ieſt rzecz niepodobna iáko miłować go rázem i nie miłowáć. Miłość, mowi Páweł Swięty, złączona ieſt z zupełnym záchowániem práwá (1). Chceſz poznać, czy kochałeś do tych czas Boga? Pytay ſię ſpráw twoich, pytay ſię uſilności twoiey w zachowániu praw Boſkich: á zawſtydź ſię. Chceſz ſię popráwić ná potym? ſtaray ſię obfitowáć we wſzelkie uczynki dobre, iáko napomina Apoſtoł (2) Trzymay ſię przeſtrogi Chryſtuſa Páná, iż, ieśli chceſz go miłować, powinieneś zachowáć zupełnie przykazania iego. *Si diligitis me, mandata mea ſervate.* (3)

III. Uważ, iż oſtátni obowiązek miłości ieſt kocháć Bogá ze wſzelką odwagą duchá náſzego. Ten co kocha, gotow ieſt wytrzymáć wſzelką przykrość, ktora ſię mu przytrafi, dlá przy-

(1) Rom: 13. 16. (2) 1. Cor: 15. 58.
(3) Joan: 14. 15.

przyſługi oſoby lub rzeczy ulubioney. Taka była miłość tych Apoſtołow. Kocháć Jezuſa w ten czás, kiedy imię náwet iego było u wſzyſtkich w nienawiści, było dlá nich wydawáć ſię ná tyſiączne niebeſpieczeńſtwa. Lecz obfite one wody uciſkow nie mogły zagaſić płomienia miłości ich. Gotowość oná na śmierć zá Chryſtuſa, ktorą pokazał Piotr S. przed męką, i ktora, gdy przyſzło do potyczki, plácu nie dotrzymała, po powſtaniu iego z tey ſłábości, takiey nabyła ſiły i krzepkości, iż mu iuż ná potym śmierć ſtraſzną nie była. Páweł zaś S. tak mocno był utwierdzonym w miłości iż ſię z tym oświádczył, że niemaſz żadney ſiły, ktoráby go mogła oddzielić od miłości Chryſtuſowey: ni miecze, ni uciſki, ni inne iakieżkolwiek by nayſroższe prześládowania (1) Gdyby nam ſzło teráz, nie mowię, o wyláńie krwi, i utrátę życia dla Chryſtuſa,

(1) Rom: 7. 35.

ftuſa, ále o pozbáwienie ſię iákiey roſkoſzy, o odięcie iakiey przyiaźni, o podeymowanie trudności iakiey i przykrości, bylibyśmy gotowi ná to dlá oświádczenia náſzey miłości? ah! dáleko gorliwſi ieſteśmy w utrzymaniu práw świátowych, á niżeli w bronieniu Boſkich: á tak dowod dáiem, iáko mowi Prorok, nikczemney boiaźni, gdzie nie maſz ſię czego obawiać (1) Odważ ſię ná potym kochać Boga, by też przyſzło wſzyſtko cierpieć dlá niego, á zdobyway ſię ná większą odwagę w okazyach, gdyż miłość mocna ieſt, iáko śmierć. *Fortis, ut mors dilectio* (2) á prawdziwy przyiaciel pokázuie miłość ſwoię w tych náwet razach, gdzie trzeba ciężkości doznać, mowi Duch S. *Omni tempore diligit, qui amicus eſt.* (3)

MODLITWA.

Jákoście przedziwni w miłości, ktorą ku Bogu pałáły ſercá wáſze tu ná ziemi, Swięci Apoſtołowie! ále, ieżeli wáſze naywiększe ſtáránie było rozkrzewiáć tę miłość w ſercách tych wſzyſtkich, do ktorych ſię rozciągáły prace i gorliwość wáſzá; nie przeſtáwaycie, proſiemy, ią w naywiękſzey obfitości między nas rozlewáć. Sprawcie to przyczyną wáſzą, áby ſię ták oczyścił duch náſz, ábyśmy nic nie kocháli, procz Bogá, ábyśmy go kocháli we wſzelkiey rozległości chęci i áffektow náſzych, ábyśmy go kocháli i w ten czás náwet, gdy zaydą naywiękſze trudności, á ták ſzczerze i ſtátecznie zá wáſzym przykłádem ukocháwſzy go w tym życiu, ábyśmy ſtáli ſię godnemi w drugim onym ukocháć go w towárzyſtwie wáſzym przez cáłą nieprzeżytą wieczność, Amen.

Antyfoná, iáko wyżey.

(1) *Pſal:* 52. 6. (2) *Cant:* 8. 16.
(3) *Prov.* 17. 17.

DZIEN PIĄTY

O miłości ku bliźnim SS. Apostołow

PIOTRA I PAWŁA.

1. Uważ, iż miłość bliźniego powinná być porządna. Jáko duszá iest dáleko szláchetnieysza, ániżeli ciáło, á cięższa i większey wagi potrzebá iey, á niżeli ciáłá: ták miłość do tego nayprzod ściągáć się powinná, co należy do duchownego pożytku bliźniego. Ná ten koniec od Chrystusa postánowieni byli ci dwáy Apostołowie. Piotr; áby był rybitwą ludzi, i pásterzem owiec Chrystusowych: Páweł; áby iáko naczynie wybráne wypuszczał ná wszystkie strony wdzięczną wonią zdrowia, i roznosił Imie Jezusowe po wszystkich Narodách. Uczynili obádwá zadość intencyom i żądzom Zbáwicielá: o niczym nic myślili, niczego nie pragnęli, iáko tylko, áby Kościołowi przyczynić Synow, á Niebu mieszkáńcow. Po wszystkich Narodách zábrzmiał głos náuki ich, áż też iáko dobrzy Pásterze, doszli ostátniego kresu naywyższey miłości krew swoię ná dowod iey wylewáiąc. Ktożby nie czuł się do obowiązku zábieżenia przyiacielowi, chcącemu się z rozpáczy rzucáć w przepáść iáką? Owoż większy dáleko obowiązek rátowánia bliźniego w rzeczách do duszy iego należących, i do odwrocenia iego z drogi zátrácenia; á jednák kto to wie, czy nie byłeś do tych czas przyczyną czyiey zguby, czy to słowy czyli też uczynkiem? Postánow odtąd pilniey myślić o pożytku duchownym bliźniego twego: nádgradzay szkody uczynione dobrym przykłádem; i áby skuteczna byłá gorliwość twoiá, popraw nayprzod życie twoie, áby ci nie zárzucáno: *Medice cura te ipsum:* Lekárzu

kárzu lecz siebie samego (1) Wyrzuć wprzod belki, z oczu własnych, á potym się obroć do wyimowánia zdziebłow z cudzych. (2)

II. Uważ, iż miłość nie tylko ma zá cel pożytek duchowny bliźniego, ále też potrzeby doczesne. Jáko JEZUS Chrystus iednę i drugą rzecz mocno zálecał, i wyrażał w prawie swoim: ták Swięci Apostołowie wypełniwszy doskonále pierwszą powinność, nie zániechali drugiey oczywiste dáć dowody. Oprocz niezliczonych cudow uczynionych ná pożytek ciał ludzkich, co było skutkiem miłości ich, S. Piotr iáko głowá, pilne miał stáránie, áby ná wszystkich według káżdego potrzeby podzielono, co wierni skłádáli u nog Apostolskich; (3) poświęcił siedmiu Dyákonow, ktorzyby opátrzenia ubogich i Wdow pilnowáli, áby im nie schodziło

(1) Luc: 4. 23. (2) Lucæ 6. 42. (3) Act: 4. 35.

dziło ná codzienney żywności· (1) S. Páweł także nigdzie większey troskliwosci nie pokázywał, iáko, gdy szło o porátowánie w potrzebie zostáiących, zbieráiąc dla nich iałmużny; (2) áni poprzestał, poki żyw był, stáráć się o wyżywienie pracą rąk swoich, áby się ludziom nie náprzykrzał ktorym usługiwał w ták prácowitym urzędzie opowiádánia Ewángelii. (3) O iák oziębła w tobie miłość pierwszych onych Chrześcian! nie było tám ubogiego, ktoryby nie miał potrzebnego opátrzenia: teraz ták wiele bogátych nie znayduie w zbytkách swoich, áby z nich cząstki iákiey udzielili ubogim, á dáy Boże, áby nie obciążáli ieszcze nędzy ich zdzierstwem, i zátrzymániem zapłáty. Przybierz się w wnętrznośći miłosierdzia, á bowiem obowiązek ciężki, ckázye częste, nadgrodá pewna.

(1) Act: 6. (2) 1. Cor. 1. (3) 1. Cor. 4. 12. 2 Cor: 12. 13. 14.

pewna. Nie potrzebá więcey, iák tylko uiąć nieco zbytkom, umiárkowáć żywność, użyć nieco ekonomiki, álbo oſzczędności w wydatkách niepotrzebnych: á oto łácniuchny maſz ſpoſob okazánia hoyney á miłośierney miłości ku bliźnim ſwoim.

III. Uważ iż miłość Chrześciáńſka nie ieſt ściśniona do czynienia dobrze tylko przyiaciołom, ále rozciąga ſię áż do nieprzyiacioł. Nie inſza byłá miłość w Apoſtołách. Wiádomo iákie dobrodzieyſtwá czynili Zydom i Pogánom, á iednák i to nie táyno, iákie prześládowánia, więzienia, obelgi odbieráli od tych Narodow miáſto wdzięczności. Ale iáko płomienie pożáru od wiátru bárdziey ſię ſzerzą: ták nienáwiść i dzikość tych ludzi nie umnieyſzyłá gorącości, lecz bárdziey wznieciłá ogień miłości ich ku czynieniu dobrze tym niewdzięcznikom. Przyſzłá do tego kreſu miłość

łość Piotrá Swiętego, iż pobłażáiąc ſkłonności Zydowſkiey w ſwych zwyczáiách zácięteyw, áby ich łácniey pozyſkał Bogu, odważył ſię ná wytrzymánie publicznego od Páwłá Swiętego ze wſtydem ſwoim ſtrofowánia. (1) Páweł S. przez tę miłość ſwoię ſtał ſię wſzyſtkim dla wſzyſtkich, (2) á przez zbytek nieiáki miłości oświádczył ſię gotowym być ná przeklęctwo ſamo i odrzucenie od Twarzy Boſkiey, gdyby to co pomogło do náwrocenia nędznych Zydow: *Optabam ego ipſe anathema eſſe à Chriſto pro fratribus meis.* (3) Owoż po czym rozeznáć prawdziwą miłość od zmyſloney. Kocháć tych tylko, co nam ſprzyiáią, zwyczáyna to ludziom żyiącym bez práwá, kocháć tego náwet, co nas nienáwidzi, známie to właściwe Chrześciániná. W tym, że ſię ćwiczy miłość twoiá? nieſzczę-

(1) *Gal.* 2. 11. (2) *Cor:* 9. 22. (3) *Rom:* 9. 3.

ſzczęśliwyś, ieśli nie kochaſz nieprzyiacioł twoich: á nieſzczęśliwſzy, ieśli ich miałeś do tego w nienáwiści. Jeśli ten co nie kocha brátá ſwego, zoſtáie w śmierci, iáko mowi Jan S. (1) coż trzymáć o tym, ktory go nienáwidzi, i ſzkodzić iemu ſzuka ſpoſobu? Stánow náp otym wyſtrzegáć ſię gniewu, i z temi náwet pokoy záchowywáć, ktorzy cię obrażáią, ponieważ ten ieſt nayſkutecznieyſzy ſpoſob otrzymánia grzechow náſzych odpuſzczenia, á záſłużenia ſobie ná godność Synow Boſkich. (2)

MODLITWA.

Ják piękne náuki o miłości dáliście nam Swięci Apoſtołowie! kto ſię bárdziey wydał, iáko wy ná miłość bliźniego? áh! ſkruſzcież kiedyż tedyż twárdość ſerc náſzych; á uczyńcie ie ſkłonnemi do oświádczenia owey miłości bliźnim náſzym, ktoreybymśy żądáli od nich dla ſiebie. Niech mamy ſtáránie o zbáwieniu náſzym, ále, niech też nas obchodzi zbáwienie bliźniego: niech ſię lituiem nád ſobą: ále ſprawcie to, ábyśmy z rowną dotkliwością czuli litość nád potrzebą i nędzą cudzą: á ieśli ſię przytráfi, że brát náſz nas obrázi, nietylko oddalaycie modlitwą wáſzą wſzelkiego duchá záiątrzenia i pomſty, ále też wraźcie nam prawdziwe zdánia i chęci miłości, ábyśmy innym dáruiąc krzywdy dla miłości Bogá, záſłużyli ſobie u Oycá Niebieſkiego ná odpuſzczenie win náſzych, i ſtáli ſię Synámi iego Amen.

Antyfona, iako wyżey.

DZIEN SZOSTY

O Pokorze SS. Apoſtołow

PIOTRA I PAWŁA.

I. Uważ, iż iáko łacno temu uniżáć ſię, ktory zna do ſiebie, iż nie

(1) *Joan.* 11 31 (2) *Luc.* 6. 3. 7. *Math.* 5. 45.

nie obfituie w wyſokie dáry: tak bardzo trudno temu nie podnieść ſię w pychę, ktory widzi ſię wynieſionym ná wyſokie godności, á bogatym w osobliwſze łáſki. Nie tácy byli chwálebni ci Apoſtołowie, ktorzy znaiąc dobrze, iáko ich Bog łaſkáwie wynieść ráczył, ná godność przodkowania w Kośćiele, á iako im oſobliwszych łaſk udzielił: bynaymniey z tąd ſię nie podnieśli, ále i owſzem naynižſze o ſobie powzięli zdánie, ná czym właśnie prawdziwa zasadza ſię pokora. Komu bardziey nalezyte były ukłony naynižſze, álbo ádorácye, naywiękſza uczciwość i podległość, iáko Piotrowi, gdyż był naywyższym Biſkupem, á iednak nie dopuścił, áby ſię mu ieden Setnik pokłonił (1) ſłuchał cierpliwie, gdy go Paweł S. ſtrofował (2) á z oſobliwszą ſkromnością ſpráwował ſię zbuntowánym Zydom, ktorzy domagali ſię u niego przyczyny częſtego

(1) *Act. 10. 25. 26.* (2) *Gal. 2. 11.*

ſtego obcowania iego z pogany (1) Kto pokornieyſzy nád Pawła? náczyniem będąc wybránym, i przypuſzczonym do uczęſtnictwa naywyższych táiemnic, á iednak w liſtach ſwoich iáwnie ſię nazywa nayniedoſkonalſzym, naymnieyſzym, między Apoſtołámi, i dlá tego niegodnym tego imienia (2) Niechże ſię záwſtydza u nog tych Apoſtołow SS. naſza pycha, á znaiąc iakośmy dálecy od tey cnoty i záſługi, ktora tak wſławiła náſzych Apoſtołow, mieymy ſię do podłego o ſobie zdania, ktore nam podáie naſza włáſna nędza i nikczemność.

II Uważ, iż dáley ieſzcze zaſzła pokorá SS. Apoſtołow. Nie tylko podłe i niſkie o ſobie mieli zdánie: ále też ze wſzelką pilnością uſiłowáli pokrywać świątobliwość ſwoię. Służy ku naywiękſzey chwále Piotra S. ſławne ono wyznánie, gdy pierwſzy między wſzyſtkiemi Chryſtuſa

(1) *Act. 11.* (2) *Cor. 15. 8.*

ſtuſa uznał zá Syná Boga żywego, przez co zaſłużył ſobie ná piękny on tytuł Błogoſłáwionego: *Beatus es Simon Bariona!* á lubo inni Ewangeliſtowie záſzczyt ten ogłoſili, S. Márek iednak, ktoremu ſam Piotr S. dyktował Ewangelią, słowá nie wſpomina o tey pochwále; cále ią zamilczał, przeto, iż umyślnie tego chciał przez pokorę S. Apoſtoł, iáko poſtrzegaią naypoważnieyſi autorowie. S. Páweł rownie pilnym był w táieniu przed oczyma wſzyſtkich ſwoich cnot, prerogatyw, i zachwycenia, ktore miewał: á ieśli raz Koryntczykom coś oznaymił, ſtáło ſię to z potrzeby, uczynił to od nich przymuſzony, iáko ſam, do nich piſzą, zeznawa: *Factus ſum inſipiens, vos me coëgiſtis* (1) Coż ty maſz nędzne ſtworzenie, czegobyś nie wziął od Boga? á ieśli Bog ci dał; czego ſię chełpiſz, czego ſię popiſuieſz, iakbyś od Bogá nie wziął? zawſtydź ſię zuchwałości twoiey, brzydź ſię nią z ſerdecznym żalem i płaczem. Pátrz ná doczeſne doſtátki twoie przy świetle onym, przy ktorym przypatrował ſię ſwoim Krolewſki Prorok, á poznáwſzy, iż nic nie ſą, iáko on czynił, ſtoſuiąc ie do Boga. *Subſtantia mea tanquam nihilum ante te* (1) A ieśli ieſt w tobie cnotá iaka godna pochwáły, wyznay ſzczerze z Apoſtołem, iż to ieſt z iedyney łáſki Boſkiey. *Gratia Dei ſum id, quod ſum* (2) á tym ſpoſobem zniknie z ſercá twego wſzelkie niebeſpieczeńſtwo proźney chwáły.

III. Uważ, gdzie ná koniec ſtánęła pokorá SS. Apoſtołow. Mało ná tym, iż taili, co mogło być z chwáłą ich; to większa, iż uſiłowali obiawiać, á to ieſzcze w wyrázach bárdzo dotkliwych ſwoie niedoſkonałości. Niedoſyć było Piotrowi S. nazwać ſię grzeſznikiem, á to tak wielkim, ktoryby nie był godzien zoſtáwać z Chryſtuſem. *Exi á me, quia*

(1) 2. Cor: 12. 11.

(1) *Pſalm.* 38. 9. (2) 1. *Cor*, 25. 10.

quia homo peccator sum Domine. (1) Ale nádto ieszcze to spráwił, iż, iako S. Marek z iego námowy zataił cnoty iego, tak záprzenie iego opisał w sposob dáleko inakszy od innych Ewángelistow; áby wydáwało się większe, i szkaradnieysze, á on ztąd większe odniosł zawstydzenie (2) Nie mnieysza była usilność Páwła S. Nie szukał podobno żaden czci prágnący z táką usilnością chwały swoiey, iako ten S. stárał się odnosić od wszystkich wzgárdę i nieczęść wszelką, ponieważ niewstydził się obiawiać swoie ciężkie upádki, iako to, iż był prześladowcą i bluźniercą (3) áni przyznáwac się do pokus i słábości cielesnych (4) O! iak słusznieysze są przyczyny, ábyśmy się do Bogá odzywáli: wynidź odemnie Panie, bom wielki grzesznik. Jeśli nie masz tyle sercá i odwági, ábyś dlá zawstydzenia swego obiawiał niedoskonałości

(1) *Luc.* 5. 8. (2) *Marc.* 14 68. *& seq.*
(3) 1. *Timoth.* 1. 13. (4) 1. *Cor.* 12. 7.

ści twoie, przynaymniey nie pokryway ich płászczykiem hypokryzyi, áni wystáwuy ich ná widok w postáci lub másce cnoty. Jeśli nie możesz odważyć się ná to, ábyś rozszerzał i powiększał słowy grzechy twoie, przynaymniey nie pokryway ich, nie dyssymuluy przed sumieniem twoim, ábyś ie lepiey poznał, i ohydził sobie z prawdziwym żalem.

MODLITWA.

Naychwalebnieysi Apostołowie, o iáko się dziwuiemy wászey pokorze, bárdziey niż wszelkiemu szczęściu ludzkiemu! Wy coście ználeźli sposob stáć się wielkiemi przez wzgardę siebie sámych, i ufundowania nayważszego szczęściá wászego ná wyniszczeniu wászym; ziednaycie nam u Páná, prosim was, prawdziwego duchá pokory, tak potrzebnego każdemu Chrześciáninowi, ábyśmy w nim oddáli Bogu tę ofiárę podległości, ktorą do tych czás uwłaczała iemu nasza pycha.

Wy-

Wygłozuycie z myśli nászych wszelkie wyobráżenia prożności i wyniosłości, ktore przedtym nas porywáły do wyniesienia się nad drugich: á tak, ábyśmy mieli doskonáłe poznanie nászey nędzy, á iey się wstydzili, i nią się brzydzili z żalem serdecznym. A ieślibyśmy podobno postrzegli iáką cnotę, prerogátywę, lub talent iáki od Bogá nam łáskawie pozwolony; áby to wszystko Bogu przypisáne było, iako dáwcy dobrá wszelákiego, i do niego cała się chwáła wracała; ábyśmy, iako i wy ná wysoki stopień chwáły sobie zásłużyli u tego, ktory ma we zwyczaiu wynosić pokornych, á uniżać pysznych.

Antyfona, iáko wyżey.

DZIEN SIODMY

O modlitwie Swiętych Apostołow

PIOTRA I PAWŁA.

1. Uważ nayprzod, iák potrzebne wszystkim iest ćwiczenie się w modlitwie. Uznawáli tę potrzebę Swięci Apostołowie: i przeto Piotr S. zá świádectwem Łukaszá Swiętego wyznáczył i poświęcił siedmiu Dyákonow dla opátrzenia Wdow z tey naybárdziey przyczyny, áby wolnieyszym był dla odpráwowánia modlitw z innemi: (1) á S. Páweł zá ták potrzebne miał to ćwiczenie, iż pisząc do Tymoteuszá, osądził, iż niepodobna bez niego się obeyść chcąc prowádzić życie przystoyne ná Chrześciáninná, czyste i obyczáyne. (2) Jeśli tym Apostołom iuż Swiętym, iuż potwierdzonym w łásce byłá potrzebna modlitwá; iákoż potrzebnieysza tobie słábemu, niedoskonáłemu, á może ieszcze grzesznikowi? ták iest potrzebna tobie modlitwá, iáko żyły ciáłu, wodá rybom, wilgoć ziołom i drzewom, mowi S. Chryzostom. (3) A przeto duszá twoiá

C byłá

(1) *Act: 64.* (2) *1. Tim: 2. 1. 2.*
(3) *Lib: 2. de Orat:*

była do tych czas ná kształt ciáłá bez poruszenia, iáko rybá bez odetchnienia, iáko drzewo bez owocow, gdyż zostáwáłá bez modlitwy. Czyń sobie zwyczáyne to ćwiczenie: potrzeby twoie są wielkie; áby się ich pozbyć, modlitwá śrzodkiem iest nayskutecznieyszym: broń to ná zgromádzenie nieprzyiacioł nászych; kánał, przez ktory ná nas spływáią łáski; klucz, ktory otwiera Niebo.

II. Uważ, iż modlitwá według náuki Chrystusá Páná powinná być ustáwiczna: *oportet semper orare & non deficere.* (1) Táka w rzeczy samey modlitwá byłá czyniona od Swiętych Apostołow. Powiáda Swięty Łukasz o Swiętym Piotrze, iż nigdy żadnego dziełá nie poczynał, bez poprzedzenia onego modlitwą. Modlił się w Kościele i w domách świeckich, prywatnie i publicznie, o godzinie szostey i o dziewiątey zgołá

zgołá nayzwyczáynieysze iego ákcye były modlitwą. Procz tego, co tenże Swięty Łukasz świádczy o modlitwie nieustáiącey Swiętego Páwłá, on sam w listách swoich mowi, że trzebá się modlić záwsze, bez przerwánia, we dnie i w nocy; á zálecáiąc wiernym, do ktorych pisze, częste oney używánie, dodáie: *rogamus vos fratres sine intermissione orate.* (1) Co zá piękna náuká! tylko że u nas podobno nie dobrze zrozumiána, á bárdziey iészcze nie skuteczna. Prácuiemy cáły dzień, áni nas tęskno, dla spraw świáłowych; á kiedy trzebá przez godzinę pilnie się modlić, trudno nam ácz to dla sprawy zbáwienia wiecznego. Ustáwiczne ćwiczenie násze niech będzie modlitwá, ktora káżde dzieło przyprowádzi do pomyślnego końcá. Do tego záś żeby się záwsze modlić, nie trzebá szukáć długiego i nieprzerwánego

 czásu;

(1) 1. Thes. c. 5. v. 15.

czáſu; dość ieſt podnośić często myśl do Bogá, dość náznáczyć káżdego dniá pewny czás ná zebránie rozproſzonych myśli, dość w káżdey ſpráwie mieć przed oczemá przytomnego Bogá. Łácno to będzie wykonáć temu, kto ſzczerze zechce.

III. Uważay, że modlitwá powinná być pilna i gorąca, áżeby byłá ſkuteczna, iáka byłá Swiętych Apoſtołow. Modlili ſię oni z táką pilnością i áffektem, iż Swięty Piotr záſłużył ná owo ſławne widzenie w Joppen, przez ktore otworzyłá ſię drogá do náwrocenia Narodow. (1) A Swięty Páweł záſłużył ná záchwycenie do trzeciego Niebá i widzenie ſamey iſtoty Boſkiey. (2) Coż zá dziw, że ich modlitwy były ták ſkuteczne, iże przez modlitwę tákie cudá czynili, iáko ná wielu mieyſcách opiſuie Swięty Łukaſz

(1) *Act: c. 10.* (2) *S. Thom: c. 22. quæſt: 175. art: 3.*

Łukaſz? Jedná modlitwá dobrze uczyniona nigdy nie ieſt bez pozytku: á Chryſtus nie upominałby nas ták uſilnie do modlitwy, gdyby nie miał woli dáć tego, o co prośim. Czy może być większa pociechá dla żebraká, iáko ználeść tákiego Monárchę, ktoryby mu dawał wſzyſtko to, o co prośi? My to ieſteśmy żebracy, á BOG ieſt Monárchą náſzym, ktory obiecuie nam pewnie dáć wſzelką łáſkę, bylebyśmy tylko prośili z pilnym umyſłem i gorącym ſercem. Niech tylko modlitwy náſze nie będą rozerwáne, niech nie będą oziębłe, á będą pewnie ſkuteczne; ieśli nie tym ſpoſobem, i w ten czás, iáko my chcemy, tedy pewnie ták i w ten czás, kiedy i iáko BOG będzie ſądzić z większym pożytkiem náſzym. A gdybyśmy náwet nie odebráli tey łáſki, o ktorą prośim, tedy przynaymniey będziemy mieli zaſługę zá to żeśmy ſię modlili.

MO-

MODLITWA.

Poznáiemy to ze wstydem o Swięci Apostołowie, że źrzodło naypierwsze nászych nierządow było niedostátek modlitwy. Ale wy, ktorzyście przykłádem swoim náuczyli nas ták świętego ćwiczenia, pobudźcie nas bárdziey nie tylko do czynienia oney, ále też do czynienia z pożytkiem; bo iáko drzewo więdnieie bez humoru ták umyst nász usycha bez modlitwy. Umocnieycie nászę słábość ażeby násze modlitwy były ustáwiczne i trwáłe, i wzbudźcie w nas táką pilność, i táką gorącość ná rozmowie z Bogiem, iaka potrzebna iest do uczynienia Pánu ofiáry naydoskonálszey w Religii, i do nákłonienia Bogá, áby nam udzielił obfitości łásk swoich potrzebnych nie tylko do duchownego postępku nászego, ále też do doczesnego, kiedy to z nászym dobrem iest pożytku Amen.

Antyf:

Antyf: Ty iesteś Pásterzem owiec &c: *iáko wyżey.*

DZIEN OSMY

O cierpieniu Swiętych Apostołow

PIOTRA I PAWŁA

1. Uważay, iáko wyráźili ná sobie Ci dwáy Apostołowie obraz Ukrzyżowánego Chrystusa przez cierpienie. Czegoż oni nie ucierpieli w swoich długich podrożach? zmordowánie dla odległości mieysc, niewczásy dla złych drog i ostrości powietrza, nędzę dla niedostátku wszelkiey ludzkiey pomocy. Czego nie cierpieli od nienáwiści swych nieprzyiacioł? prześládowánie, więzienia, bicia, od wszystkich wzgárdzeni, szukáni ná śmierć od wszystkich, stáli się obelgą i szyderstwem wszystkich Narodow. Ale oni ná zbior ták

ucią-

uciąźliwych krzyżow upokorzeni ſchyláli głowy ſwoie, przyimowáli one z umyſłem ſtáłym, znoſili chętnie dla zádoſyć uczynienia zá grzechy ſwoie. Uważay, iáko przyimuieſz te krzyże, ktoreć ſię codziennie zdarzáią do znoſzenia? Ah! ládá przykrość mieſza cię, i pobudza do mruczenia przeciwko ludziom, á podobno i przeciwko Bogu. Pámiętay, że krzyże ſą ſkutkiem grzechow twoich, i oraz lekárſtwem ná nie. Jáko lekarz przypala ogniem chorego lub dla uleczenia rány, lub dla ocucenia z letárgu; ták BOG zſyła utrapienia, iuż to dla oczyſzczenia człowieká z záſłużoney kary, iuż dla ocucenia ze ſnu grzechowego. Umieyże używáć ná dobre tego, á przyimuiąc iákikolwiek krzyż, pobudzay ſię do cierpliwości, mowiąc z bráćią Jozefa: *Merito hæc patimur, quia peccavimus.* (1)

II.

(1) *Gen: c. 42. v. 21.*

II. Uważay, że ieſzcze bárdziey heroiczna byłá cierpliwość Swiętych Apoſtołow z tey miáry, że nie tylko chętnie ále też z weſelem znoſili. Szli ná zniewagi, ná krzyże, ná śmierć z więkſzym ukontentowániem, á niżeli zwycięźcá idzie ná tryumf; á niżeli záproſzony ná ucztę. (1) Piotr Swięty był do więzienia wtrącony przez Herodá; á kiedy Kościoł czynił modlitwę zá niego, on w więzách ſłodko zázypiał; (2) to záś znák był nie mniey doſkonáłego zgadzánia ſię z wolą Boſką, iáko oney weſołości wnętrzney, ktorey doznawał w uciſkách ſwoich. Swięty Páweł lubo był otoczony uciſkámi wewnątrz i zewnątrz, obſitował áż nádto w pociechy w ſwoich utrapieniách, (3) i zwykł był mawiáć: iż nie miał więcey z czego ſię chlubić procz Krzyżá Chryſtuſo-

(1) *Act: c. 5. v. 41.* (2) *Ibid: c. 1.* (3) *Cor: c. 2. v. 4.*

stuſowego. Obádwá pamiętáli i ná
tę chwałę, ná ktorą Chrystus zástu-
żył przez swoię mękę, i ná tę,
ktorą on obiecał im zá ich uciſki.
Ilekroć będzieſz w utrapieniu, o-
broć oczy ku Niebu, i wſpomniy
ná nadgrodę, ktorą Pan nágotował
tym, co nioſą zá nim krzyż swoy,
á utrapienie twoie nie będzie ci
przykre, ále miłe; krzyż twoy nie
uciążliwym ále lekkim będzie dla
ciebie. Bądź pewien, że podług Bo-
gá nie ten tylko ieſt ſzczęśliwym,
co ſię weſeli, co ieſt bogatym, co
zážywa uciech ná świecie, ále ten, co
płacze, co w uboſtwie, i w utrapie-
niách żyie. Przyimuy krzyże zá dar
Boſki, bierz one z oddániem ſię ná
wolą Boſką, á noś z weſelem: bo
ten Pan, co ná cię utrapienie zſyła,
gotuie dla ciebie łaſkę ſwą dla umo-
cnienia twoiey ſtáteczności. *Juxta eſt*
Dominus iis, qui tribulato ſunt corde. (1)
III.

(1) *Pſal: 33. v. 19.*

III. Uważay, że cierpienie tych
dwoch Apoſtołow nie było krotkie i
przemiiaiące, ale uſtawiczne, trwaiące
aż do śmierci. Piotr S. zaczął cier-
pieć od tego czáſu, iak wſzedł do
ſzkoły Chryſtuſowey, á nie ſkończył
cierpieć, aż we trzydzieści ſiedm lat
po śmierci Chryſtuſa. Trzy razy był
w więzieniu, raz był bitym i biczo-
wanym, toż utrudzony pracámi urzę-
du ſwego, i niezliczonemi przeciwno-
ściámi, ná krzyżu życie zakończył.
Nie mnieyſze áni krotſze były uciſki
Pawła. Nie było rodzáiu utrapienia,
ktoregoby on nie doznał, iako ſam
wyrażnie opiſuie w liście drugim do
Koryntyan: z Piotrem rownie nie tyl-
ko w życiu cierpiał, ále też i krew
przelał przy śmierci. Oto prawdziwi
naśladowcy Zbáwiciela. Niech ſię za-
wſtydzi ná weyzrzenie tego przykładu
twoia miękkość życia i nieſtateczność.
Pod głową cierniową, iaką ieſt Chry-
ſtus, nie przyſtoi, aby członek był de-
likatnym, á iako ziarno nie może przy-
nieść

mieść owocu, ieśli wprzod w ziemi nie zgnile; tak Chrześcianin nie będzie płodny w dobre uczynki, ieśli nie poskramia ciała swego przez umartwienie. Nie dziwuycie się, mowi Duch S. że doznaiecie rebellii w ciele wászym: iest to skutek zbyt łaskáwego postępowania z ciałem (1) Ucz się od tych SS. Apostołow trwać w dobrym, bo temu tylko, co dotrwa, obiecane iest zbawienie; i kto będzie wiernym aż do śmierci, temu będzie dana korona żywota wiecznego.

MODLITWA.

Jak doskonale wyraziliście ná sobie, Swięci Apostołowie obráz Boskiego nauczyciela cierpieniem wászym! Ale my o iákośmy dálecy od tego przykładu, dlá nászey boiaźni, z ktorąśmy do tych czas pátrzali ná krzyże i umartwienia! Wygody, uciechy, i miękkość życiá stały się celem żądz nászych, ániśmy pámiętali ná to, że chcąc iść zá Chrystusem, trzeba koniecznie pod-dać

(1) *Prov: c. 29. v. 21.*

dać kark pod ciężar krzyża i przykrości. Nie dopuszczaycie, prosiemy was, ábyśmy odtąd w tym błędzie żyli, zapalcie nas do naśladowania wászego przykładu; á ieżeli nie będziemy mieć tyle sercá, ábyśmy biegli tak, iáko wy, ná przyięcie krzyża, przynaymniey niech przyimuiem z wesołą twárzą te, ktore się nam zdarzaią codziennie; niech ie z rádością nosim, i niech trwámy w tym znoszeniu, ieśli tego potrzeba, áż do śmierci. Ażebyśmy ucierpiawszy z Chrystusem i z wámi ná ziemi, zasłużyli z wámi i z Chrystusem ná uczestnictwo wiecznego dziedzictwá w niebie.

Antyf. Ty iesteś Pásterzem owiec &c. *iáko wyżey.*

DZIEN DZIEWIĄTY.

O uwielbieniu SS. Apostołow

PIOTRA I PAWŁA.

I. Uważay, że Bog nie czekał, ażeby uwielbił tych dwoch Apostołow aż

aż po śmierci ich, na mieyscu pokoiu: uwielbił ich, kiedy ieszcze żyli na ziemi, na wygnaniu i mieyscu ucisków, Czym był Piotr pierwey nim poszedł za Chrystusem? był człowiekiem podłym, tak z urodzenia, iako względem rzemiosła, ktorym się bawił. A Chrystus powoławszy go do siebie, wyniosł go na naywyższą dostoyność w Kościele swoim, uczynił go kamieniem i fundamentem Kościoła (1) postanowił naywyższym Biskupem i głową Chrześciaństwa (2) ktoremu wszyscy wierni winni byli oddawać posłuszeństwo i poszanowanie, dał mu przywiley osobliwszy, á niżeli innym Swiętym, na czynienie cudow samym cieniem od ciała iego (3) Czym był Paweł przed nawroceniem swoim? Bawił się on także nie szlachetnym rzemiosłem, był prześladowcą Kościoła, nie był sławnym, tylko publiczną bezbożnością: lecz po nawroceniu natychmiast iak wielką chwa-

(1) *Math: c. 16. v. 18* (2) *Math: & Joan. c. 21. v. 17.* (3) *Act. c. 5. v. 15.*

chwałę odniosł! Nazwány był náczyniem wybranym, Doktorem i Nauczycielem narodow: był przyiętym z taką uroczystością w *Likaonii*, iż rozumiano, że to niejakieś Bostwo z nieba zstąpiło (1) Wyznawali publicznie iego świątobliwość, sami nawet zli duchowie (2) á ieśli cień Piotrá wyganiał wszelką chorobę z ciał ludzkich, Pawła cień także umarłych wskrzeszał, iako świádczy S. Chryzostom (3) Tak nadgradza Chrystus náwet w tym życiu cnoty sług swoich á iako grzech w tym życiu częstokroć odnosi swoie kary, tak pobożności nie zbywa i na doczesnych nadgrodach. Jeśli chcesz doznać łaskawego ná siebie Boga, postanow odrąd być mu wiernieyszym; bo oczy Pańskie, mowi Prorok, są pilne o pożytek sprawiedliwego, ktory, nie widziano, áby był kiedy opuszczonym, albo żeby synowie iego zebrali chleba (4) II.

(1) *Act: c. 14. v. 10.* (2) *Act. c. 19. v. 15.* (3) *Hom: 8. in Ep. ad Rom.* (4) *Apoc. 6. 2. v. 17.*

II. Uważay, że iáko między rzeczą doczesną á wieczną nie masz porownania, tak nie może się porownać uwielbienie i część, ktore mieli dway Apostołowie w życiu, z tym uwielbieniem, do ktorego podniesieni są po śmierci. Można wnosić spráwiedliwie, że Bog, iako ich wyniosł na godność Xiążąt naypierwszych Kościoła woiuiącego, tak też dał im przednieysze mieysce w Kościele tryumfuiącym: á iáko ich osobliwszemi obdarzył łaskami na ziemi, tak osobliwszą uwielbił chwałą w niebie; á iáko oni więcey nad innych pracowali, walczyli, i zasługiwali w tym życiu, tak nadgroda w przyszłym życiu musi być stosowana do ich zasług. Wesel się z temi Apostołámi, z ich podniesienia do tákiey chwały, ktora nigdy końca mieć nie będzie, á oraz pámiętay, że do otrzymania oney trzeba im było ponieść śmierć gwałtowną i haniebną, iaką wymyślić mogło okrucieństwo Nerona. Ucz się ztąd, że do tego, żeby się ná wieki cieszyć z Bogiem, trzeba nayprzod koniecznie umrzeć świátu, iego zdaniom, i iego prożności; że do tego, żeby żyć szczęśliwym w niebie, trzeba umorzyć w sobie ciało przez umartwienie. Załuy, że do tych czás nie umiałeś tak cierpieć. Ukrzyżuy ciało swoie z występkami i pożądliwościami, ieśli chcesz mieć w niebie cząstkę z Chrystusem; álbowiem manna ukryta, to iest błogosławieństwo wieczne nie będzie dane, tylko temu, kto zwycięża siebie sámego, i swoie namiętności (1) *Vincenti dabo manna absconditū.*

III. Uważay ná koniec, w iak wysokim poważaniu zawsze byli Ci dway Apostołowie w Kościele powszechnym. Záwsze była niezmierna liczba ludzi zchodzących się ze wszech stron do Rzymu dlá pokłonienia się ich popiołom, i przeto ich grob był miany zá naypierwszą świątość, naysławnieyszą w Chrześciaństwie. Ani żaden z Cesárzow Rzymskich tak uroczystey czci

(1) *Apoc. c. 1. v. 17.*

czci nie odbierał, iaką odbierali ci dway Apostołowie, mowi S. Chryzostom (1) Monarchowie i Xiążęta znacznieysi nie tylko chętnie opuszczali stolice swoie z nabożeństwa ku nim, i pielgrzymowali do świętego miasta dla poniżenia ukoronowanych głow przed ich relikwiami, ále nawet za zaszczyt sobie mieli, być pogrzebionemi przed Bazyliką im poświęconą, iáko świadczy tenże Swięty Doktor (2) Jeden przed drugim usiłowali powiększać, i iak naylepiey ozdobić ich Kościoły. Nie było krolestwa lub prowincyi, ktoraby dobrowolnie nie dawała daniny coroczney tym Xiążętom Kościołá, ná pokazanie osobliwszey czci i nabożeństwa ku nim. Tak byli uczczeni od Boga i od ludzi ci obrońcy i Patronowie twoi, ktorym na inney chwale i teraz nie zbywa, tylko, ktorey im uymuiesz przez swoie nienabożeństwo. A to iest

(1) in Psal: 48. (2) Tom. 5. in Demonst: contra gentes.

iest nieznośna nieprzystoyność, mieć ich zá oycow, á nie czcić po synowsku, mieć zá Xiążąt Kościołá, á nie szanować iak poddány powinien: mieć za dobrodzieiow, á nie zawdzięczać osobliwszym nábożeństwem. Zawstydź się teraz ślepoty twoiey, á ieśli chcesz mieć ich zawsze na się łaskawych, postanow, że odtąd będziesz im życzliwszym. 3. *Oycze nasz.*

MODLITWA.

Cieszemy się z wami o Swięci Apostołowie, á osobliwie z tak wysokiego stopnia chwały waszey, do ktorego was Bog wyniosł w iasności Swiętych; á oraz prosiemy was, ábyście się bardziey wstawiali za nami, abyśmy kiedykolwiek byli domieszczeni zażywać skutku waszey opieki nad nami. Wy, ktorzy teraz iesteście pewni o szczęściu swoim, pokażcie się troskliwemi o nasze wieczne zbawienie; á tę gorliwość, ktoraście pokazywali o zbawienie dusz, będąc ieszcze ná ziemi, obroćcie na nasz pożytek, kiedy

kiedy iuż kroluiecie uwielbieni w Niebie, Weyrzyicie szczególnym affektem na ten kray zaufany w waszey opiece, i ná Kościoł powszechny wászemu staraniu poruczony. Paście, iako dobrzy Pasterze trzodę Chrystusową, á iako obrońcy miłosierni, brońcie iey od tych klęsk, ktore ią zewsząd otaczaią; ażebyśmy bez zawady biegąc za przykładem waszym w drodze Niebieskiey, zasłużyli na koniec być przypuszczonemi do wiecznych przybytkow Pańskich.

Antyf. Ty iesteś Pasterzem owiec &c.

SPOSOB NABOZENSTWA

Ktorego może używać każdy w przeciągu roku, kto chce zasłużyć na opiekę SS. Apostołow PIOTRA i PAWŁA.

1. Nawiedzać często álbo grob ich, álbo Kościoł, w ktorym się zachowuie osobliwsza iaka ich pamiątka.

2. W każdą śrzodę, dzień náznaczony szczegulnie ná ich cześć, odprawować iákie nábożeństwo: naprzykład spowiádać się i kommunikować, używać iakiego umartwienia ciała, czynić iałmużnę, wstrzymać się od iakiey uciechy acz godziwey, i tym podobne.

3. Mieć w pokoiu ich obraz, przed ktorym codziennie mowić Oycze nasz i Zdrowaś, modląc się do nich osobliwie za Kościoł Swięty.

4. Można ieszcze naznaczyć pewne dni nieprzerwanie, w ktore osobliwie można się ćwiczyć w nábożeństwie przepisanym, á to z intencyą doskonalszego ich naśladowania, lub otrzymania iakiey łáski od nich podług każdego potrzeby.

MO-

MODLITWA

Do SS. Apoſtołow Piotra y Pawła;
Ktora ma ſię odprawowáć codziennie.

O Swięci Apoſtołowie Piotrze i Pá-
wle, ia NN. obieram was dnia
dziſieyſzego i na zawſze za oſobli-
wſzych moich obrońcow i Patronow
á cieſzę ſię pokornie, tak z tobą Pio-
trze Swięty Xiążę Apoſtołow, żeś ieſt
tá opoką, na ktorey Bog zbudował
Kościoł ſwoy; iako i z tobą Swięty
Pawle wybrane od Boga naczynie, i
nauczycielu práwdy na całym świecie.
Uproście mi żywą wiarę, nadzieię mo-
cną, i miłość doſkonałą, zupełne za-
przenie mnie ſamego, pogardę świata,
cierpliwość w przeciwnościach, po-
korę w ſzczęściu, pilność w modli-
twie, czyſtość ſerca, proſtą intencyą
w zabawach, pilność w wypełnieniu
powinności ſtanu mego, ſtateczność w
przedſięwzięciach, oddanie ſię ná wo-
lą Boſką, i dotrwanie w łáſce Boſkiey
aż do śmierci, ażebym przez wſtá-
wie.



S. PETRUS APOST.

Ios. Erasm. Belling Cath. exc. A.V.

wienie ſię waſze i zasługi, przekonawſzy pokuſy świata, czarta, i ciała, ſtał ſię godnym przyiść do oglądania naywyżſzego i wiecznego Paſterza duſz Chryſtuſa, ktory z Oycem i Duchem Swiętym żyie i króluie na wieki wiekow. Amen,

BA
M
S
Zá
A
S
Bi
Z
Do

lud
gdy
ćie=
wo=
da
Z

m

